



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Geneza i ewolucja niektórych elementów tożsamości narodowej Algierczyków

Author: Marzena Gibas

Citation style: Gibas Marzena. (2009). Geneza i ewolucja niektórych elementów tożsamości narodowej Algierczyków. W: "Między socjologią polityki a antropologią polityki" (S. 122-138). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

MARZENA GIBAS

Geneza i ewolucja niektórych elementów tożsamości narodowej Algierczyków

Do niedawna o algierskiej tożsamości narodowej mówiono niewiele lub wcale. Przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, że naród algierski po prostu nie istniał, a Algieria jako państwo pojawiła się na mapie politycznej świata dopiero w XX wieku.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie genezy, a także ewolucji niektórych elementów algierskiej tożsamości narodowej.

Czym jest tożsamość narodowa? Jak ją rozumieć? Nie istnieje jedna, wyczerpująca definicja tego pojęcia. Jest wiele czynników różnicujących zakres definicji, gdyż odwołują się „do różnych treści świadomości zbiorowej, inaczej pojmują drogi powstawania tożsamości narodowej, odmiennie postrzegają jej funkcje i sposoby manifestowania się w życiu społecznym” (BOKSZAŃSKI, 2005: 109).

Istotny jest tutaj sposób interpretacji pojęcia tożsamości oraz sposób pojmowania narodu. Zbigniew Bokszański wskazuje dwa różne sposoby podejścia do pojęcia tożsamości. Pierwszy, tzw. aspekt kontynuacji, odwołuje się do przeszłości, akcentuje trwałość oraz granice danej społeczności. Drugi natomiast, tzw. aspekt odrębności, koncentruje się na ukazaniu różnic pomiędzy „my” a „oni” (BOKSZAŃSKI, 2005) — w dalszej części artykułu postaramy się wykazać, iż w przypadku Algierii ten właśnie sposób interpretacji pojęcia tożsamości narodowej wydaje się właściwy.

Sposobów pojmowania narodu również jest wiele. Badacze wyodrębniają takie pojęcia jak „naród państwowy”, rozumiany jako zbiorowość polityczna, gdy naród powstaje w wyniku wcześniejszego istnienia państwa, czy też „naród kulturowy”, gdy więź rodzi się dzięki wspólnemu językowi,

kulturze, a powstanie państwa jest konsekwencją istnienia narodu (BOKSZAŃSKI, 2005). Ten model z pewnością bliższy jest historii narodu algierskiego.

Jak zauważa Walter Żelazny, wielu naukowców jest zdania, że podobnie jak nie jest możliwe sformułowanie uniwersalnej definicji narodu, z powodu braku jasnych kryteriów, nie ma także jednej drogi do powstania narodu czy państwa. Tych dróg jest wiele, podobnie jak wiele jest możliwości definiowania narodu (ŻELAZNY, 2006).

Co zatem spowodowało, iż część mieszkańców Afryki Północnej czuje się obecnie Algierczykami?

„Punktem wyjścia procesów kształtowania się wspólnot ponadlokalnych i ponadplemiennych są te momenty w historii, w których poszczególne grupy przekonują się o istnieniu ważnych elementów wspólnych łączących je z innymi grupami, a także o korzyściach, jakie może im dać wzajemny bliższy związek. Katalizatorami tego typu odkryć bywały niemal z reguły najazdy lub inne zagrożenia bytu przez obcych” (REKLAJTIS, 1984: 117). Tak właśnie tworzył się naród algierski.

Choć ziemie dzisiejszej Algierii doświadczyły wielu najazdów (Fenicjan, Kartagińczyków, Rzymian, Wandali, Arabów, Turków czy Francuzów), to właśnie kolonizacja przeprowadzona przez tych ostatnich okazała się głównym czynnikiem, który wpłynął na powstanie i rozwój algierskiej tożsamości narodowej.

Rdzennymi mieszkańcami Maghrebu¹ są Berberowie. Teorii o pochodzeniu Berberów jest wiele, lecz żadnej z nich nie udało się dotychczas udowodnić. Według niektórych Berberowie byli Libijczykami, inni wskazują na pochodzenie etiopskie (BAŚ, 2001). Nazwę „Berber” wprowadzili Rzymianie w odniesieniu do ludności Afryki Północnej. Dla Rzymian byli barbarzyńcami — *barbari*. Potem nazwę tę przejęli i upowszechnili Arabowie. Sami Berberowie jednak nie używają tej nazwy. Określają się jako *Amazigh*, *Tamazigh* lub *Imazighen*, co oznacza ludzi wolnych. Berberowie posługują się językami chamito-semickimi, które są językami wyłącznie mówionymi. Wyjątkiem jest jedynie pismo libijskie i tuareski alfabet *tifinagh*.

Berberowie jako grupa etniczna są dość zróżnicowani. Rozproszeni byli na dużym terenie i od wieków poszczególne plemiona walczyły ze sobą. Niemniej jednak różnice te nie były na tyle duże, aby traktowali się wzajemnie jako całkowicie obcy. Ta swoista „obcość” była wzajemnie akceptowana. Odrębności były oswojone, bo znane (REKLAJTIS, 1984). Anna Barska wyróżnia 4 grupy etniczne Berberów zamieszkujących obszar Algierii, a mianowicie: Kabylów, Tuaregów, Górali Szauja oraz Mzabitów.

¹ Do krajów Maghrebu należą: Algieria, Maroko, Tunezja. W literaturze można spotkać również nazwę Duży Maghreb, który obejmuje także Libię i Mauretanię.

Kabyłowie zamieszkują północno-wschodnią część Algierii. Wyróżniają się silnym przywiązaniem do *dżam'a* — władzy lokalnej, którą tworzą Kabyłowie ciesząc się uznaniem i szacunkiem. Kobiety nie zasłaniają twarzy. Czynią to jedynie Kabyłki mieszkające w miastach lub innych regionach kraju. Twarzy nie zasłaniają również kobiety tuareskie (w przeciwieństwie do mężczyzn), które cieszą się największymi przywilejami spośród kobiet wszystkich berberyjskich grup etnicznych. Kobiety tuareskie mają takie same prawa jak mężczyźni, ponadto nazwisko oraz majątek dziedziczy się w linii żeńskiej. Tuaregowie zamieszkujący południowo-wschodnią część Algierii dawniej byli koczownikami, obecnie zmienili tryb życia na osiadły. Znaczącą rolę w ich życiu odgrywają amulety, które odgrywają rolę ochrony przed wszelkiego rodzaju nieszczęściem. Tereny wschodnie, a dokładnie doliny Gór Aurès, zamieszkują Górale Szauja. Niestety, po uzyskaniu niepodległości w regionie rozwijały się głównie miasta, a ośrodki wiejskie zeszły na dalszy plan. Tym samym odrębności charakterystyczne dla tej społeczności powoli zaczęły zanikać. Kolejną berberyjską grupą etniczną są Mzabici, którzy przybyli z Półwyspu Arabskiego i ostatecznie osiedlili się w dolinie Mzabu, na południu Sahary. Tworzyli grupę zamkniętą, kontakty zewnętrzne ograniczając do minimum. Wyróżniali się silnym poczuciem niezależności, konsekwentnie ignorując i opierając się kolejnym kolonizatorom (BARSKA, 1998).

Nie znaczy to jednak, że Berberom całkowicie udało się uniknąć obcych wpływów. Poszczególne plemiona przejmowały od kolejnych najeźdźców niektóre elementy ich kultury, jednak były to przypadki nieliczne. Powodem tak niewielkiego wpływu obcych na kulturę berberyjską był fakt, że poszczególne najazdy nie miały charakteru zasiedlającego. Rzymianie, choć panowali prawie pół wieku, traktowali Afrykę Północną wyłącznie jako teren eksploatacji. Zajmowali tereny przybrzeżne, spychając tym samym koczowniczych Berberów w głąb lądu. Tam administracja zapuszczała się jedynie w celu pobrania danin. Ponadto Berberowie walczyli z obcą, łacińską cywilizacją przy każdej nadarzającej się okazji. Warto wspomnieć choćby powstanie w Numidii z 253 roku lub trwające osiem lat powstanie w Sahel, z 289 roku.

Sytuacja zaczęła zmieniać się wraz z pierwszą inwazją arabską, która rozpoczęła się w 670 roku. Choć ta również nie miała charakteru zasiedlającego, to jednak wprowadziła islam do Afryki Północnej. Dopiero druga inwazja arabska, z XI wieku, miała charakter zasiedlający i przyczyniła się do arabizacji Maghrebu. Plemiona beduińskie, przybyłe z Półwyspu Arabskiego, z łatwością integrowały się z miejscową ludnością. Wynikało to stąd, iż Arabowie nie byli postrzegani przez Berberów jako zupełnie „obcy”. Język arabski, podobnie jak języki berberskie, należy do rodziny

języków chamito-semickich. Ponadto islam był znany już od kilku wieków, od czasów pierwszego najazdu arabskiego.

Berberowie nie przejęli jednak islamu w czystej formie. Mogli go zaakceptować, ale tylko w formie, która im odpowiadała, gdyż charakteryzowali się od zawsze silnym poczuciem niezależności. Dlatego też wśród Berberów przyjął się mniej sformalizowany nurt, zwany marabutyzmem, który najszybciej rozwijał się w XV i XVI wieku i który łączył islam z elementami wierzeń pogańskich, takimi jak kult przyrody (drzew, kamieni itp.), czary, okultyzm czy składanie ofiar.

Marabuci byli czczeni jak święci. Nie było jasno wyznaczonych kryteriów, kto mógł zostać marabutem. To społeczność lokalna wybierała na marabuta, według własnego uznania, osobę godną tego miana. Zwykle był to pustelnik, który poświęcał życie na czynienie dobra. Po czasie „święty” obejmował władzę nad daną społecznością, ściągając daniny itp. Marabuci zaczęli organizować się w tzw. bractwa religijne, które cieszyły się powszechnym szacunkiem. Członkowie bractw wzajemnie się wspierali, wspólnie się modlili, a także organizowali pielgrzymki do grobów czczonych przez nich marabutów.

Według Elżbiety Podhorskiej-Reklajtis rozwój bractw mistycznych był ważnym etapem przechodzenia od struktur plemiennych do ponadplemiennych. Członkowie poszczególnych plemion zaczęli identyfikować się ze wspólnotą o bardziej uniwersalnym i otwartym charakterze. Mogli samodzielnie wybierać bractwa, do których chcieli należeć. Świadczyło to o możliwości uniezależnienia się od własnego plemienia. Niemniej członkowie bractw zawsze pozostawali wierni wspólnocie islamu. Powstawanie i rozwój bractw religijnych w Maghrebie były reakcją na zagrożenie chrześcijańskie, a ściślej — na pojawienie się Hiszpanów w rejonie wybrzeża śródziemnomorskiego (PODHORSKA-REKLAJTIS, 1971).

Postępująca arabizacja i akceptacja kultury arabsko-muzułmańskiej doprowadziły to tego, że religia i tradycja kultury arabsko-islamskiej stały się z czasem bazą kształtującej się wspólnoty narodowej, gdyż dzięki tym elementom można było rozróżnić „swoich” i „obcych” (REKLAJTIS, 1984).

Kolejnym elementem, istotnym dla późniejszego rozwoju świadomości narodowej, było wprowadzenie przez Turków jednolitej administracji państwowej. Była to administracja wojskowa. Ludność tubylcza w żaden sposób nie uczestniczyła w administrowaniu krajem, dlatego utrwał się w społeczeństwie system rodzinno-plemienny. W systemie tym pomiędzy podstawową jednostką, jaką jest rodzina (patriarchalna), a plemieniem wyróżniamy jeszcze klan, który tworzyło kilka wielkich rodzin. Wszyscy członkowie klanu odwoływali się do wspólnego przodka, do nich również nale-

żała część plemienną ziemi i stada. Federacja kilku klanów tworzyła natomiast plemię (JAŁOWIECKI, 1978). Właśnie dzięki temu systemowi plemion algierskim udało się zachować i pielęgnować własną kulturę. Niemniej nie zmienia to faktu, że przez ponad 300 lat panowania tureckiego (1517—1830) ludność zdążyła oswoić się z modelem jednolitej administracji. Ponadto, już w XVI wieku zostały wytyczone granice z Marokiem i Tunezją. Berberowie i Arabowie, mocno już zintegrowani, choć wciąż zachowujący własne odrębności, po raz pierwszy zaczęli postrzegać się jako mieszkańcy jednego kraju.

Kolonizacja francuska była niewątpliwie główną przyczyną narodzin i wzrostu poczucia tożsamości narodowej Algierczyków. Stała się elementem scalającym Arabów i Berberów, którzy odtąd mieli wspólnego wroga. Francuzi od początku zdawali sobie sprawę z tego, iż dla utrzymania swej dominacji należy zachowywać różnice etniczne i podtrzymywać właśnie między nimi. Berberowie nie znali języka arabskiego, a ponieważ za czasów rzymskich niektóre plemiona berberyjskie, chcąc wyrazić swój sprzeciw wobec Rzymu, stwarzały pozory przyjęcia religii chrześcijańskiej, Francuzi mieli nadzieję, że może uda się ich ponownie schryścianizować, a jeśli nie, to chociaż łatwiej dadzą się zasymilować. Dlatego też Berberowie często cieszyli się większymi prawami niż ludność arabska. Stało się jednak inaczej, gdyż Berberowie stanęli po stronie Arabów i wspólnie walczyli przeciwko francuskiej kolonizacji.

Plemiona algierskie stawiały opór wojskom francuskim od samego początku kolonizacji, czyli od 1830 roku. Co prawda, algierska świadomość narodowa w tym czasie jeszcze nie istniała, jednak z powodzeniem zastąpił ją islam. Kultura islamska była tym, co odróżniało Algierczyków od francuskich kolonizatorów, dlatego stała się kluczowym elementem walki o własną tożsamość i niepodległość.

Bohaterem walk stał się Abd el Kader Ben Mohi ed Din — marabut, należący do wpływowego bractwa religijnego Kadirija, cieszący się ogólnym uznaniem i szacunkiem. W 1832 roku Mohi ed Din oddał przywództwo swemu synowi Abd el-Kaderowi, który natychmiast ogłosił się emirem. Spotkało się to ze sprzeciwem większości plemion algierskich, a także części bractw religijnych. Abd el-Kader wychodził jednak zwycięsko z potyczek toczonych zarówno z wrogimi mu plemionami, jak i z oddziałami francuskimi.

W 1934 roku podpisał traktat pokojowy z Francją, co pozwoliło mu na spokojne organizowanie własnego państwa oraz poświęcenie się przygotowaniom do wojny z Francuzami. Abd el-Kader zdawał sobie sprawę, że przede wszystkim musi utworzyć silną armię. Trzon wojska stanowiły

ochotnicze oddziały regularne, złożone głównie z piechoty. Powstała również artyleria, do której Abd el-Kader przywiązywał dużą wagę. Oddziały te zwykle nie brały udziału w decydujących walkach z Francuzami, gdyż Abd el-Kader zbyt ceniał i dlatego wykorzystywał je raczej do walk ze zbuntowanymi plemionami algierskimi (KASZNIK, 1977). Abd el-Kader był świadomy tego, iż warunkiem zbudowania scentralizowanego i silnego państwa algierskiego jest przymusowe podporządkowanie sobie innych plemion. Społeczeństwo arabsko-berberyjskie bowiem charakteryzowało się silnym poczuciem niezależności. Jeszcze za czasów tureckich administracja obejmowała kontrolą jedynie 1/6 terytorium tureckiej Algierii. Tak więc, ludność sprzeciwiała się każdej formie administracji, gdyż ta kojarzyła się jej wyłącznie ze ściąganiem podatków. Jedynie przewaga zbrojna mogła skłonić plemiona do uznania administracji państwowej. Nieistotne było natomiast, jaka to będzie administracja: algierska (muzułmańska) czy francuska.

Andrzej Dziubiński nazywa to, za Polakiem, uczestnikiem walk, majorem Ludwikiem Bystrzonowskim, „wojną narodową odporną”, która polegała na stawianiu oporu albo obu współzawodniczącym w Algierii państwowościom, albo na służeniu tej stronie, która wykazywała chwilową przewagę militarną (DZIUBIŃSKI, 1983: 44).

Abd el-Kader ostatecznie musiał uznać dominację Francuzów. Niemniej udało mu się stworzyć załazek przyszłego państwa algierskiego, do którego w latach późniejszych chętnie się odwoływano.

Jak już wspomnieliśmy, Francuzi wkroczyli do Algieru w roku 1830 i tym samym rozpoczął się 130-letni okres kolonizacji francuskiej. Z początku Francuzi nie mieli pomysłu na przeprowadzenie kolonizacji. Jednak widząc duże zainteresowanie Algierią innych krajów europejskich, postanowili podbić cały kraj. Kolonizacja miała mieć charakter zasiedlający. Początkowo Francuzi nie byli najliczniejszą grupą osadników europejskich. Liczbowo przewyższali ich na przykład Hiszpanie, Niemcy czy Włosi.

Po roku 1850 do Algierii napływały kolejne fale osadników francuskich. Powodowało to spychanie plemion na ziemie gorszej jakości, rozpoczął się proces masowego wywłaszczania ludności. Coraz bardziej rosła przepaść pomiędzy kolonami (jak nazywano osadników francuskich) a ludnością tubylczą. Jednocześnie kolonowie popadli w konflikt z metropolią, gdyż mieli własną, odmienną od oficjalnie obowiązującej, koncepcję rządów w kolonii.

Koncepcja metropolii, czyli Napoleona III, zakładała, iż należy respektować prawa krajowców, a w szczególności ich własności ziemskie. Napoleon III był przekonany, że tylko utrzymanie spokoju społecznego w kolonii

będzie korzystne dla metropolii. Był zwolennikiem tzw. polityki „asocjacji”, która miała doprowadzić do stworzenia protektoratu francuskiego w Algierii. Chodziło o utworzenie „królestwa arabskiego” rządzonego przez tradycyjną arystokrację. Chłopi (ludność tubylcza) mieliby pozostać na wsi, nadal uprawiając ziemię, natomiast Europejczycy powinni zamieszkiwać wyłącznie miasta i zajmować się przemysłem oraz handlem. Napoleon III byłby cesarzem Arabów, podobnie jak Francuzów (KASZNIK-CHRISTIAN, 2006).

Takiej polityce sprzeciwiali się kolonowie, którzy byli zainteresowani zdobyciem jak największej ilości ziemi. Ziemię bowiem uznawano za największe bogactwo. Kolonowie chcieli włączyć ją do wolnej sprzedaży, dzięki czemu mogliby ją zakupić po niskiej cenie. Ziemia należała jednak do całych plemion i w efekcie była niezbywalna dla poszczególnych jednostek, gdyż „integralność dziedzictwa rodzinnego zapewniała w warunkach prymitywnej uprawy i niskiej wydajności możliwość przeżycia, gromadzenia pewnych rezerw na wypadek klęski nieurodzaju, zabezpieczała członków wspólnoty przed możliwościami indywidualnej niegospodarności lub rozrzutności, ograniczała wreszcie możliwość przejęcia ziemi przez obcych” (JAŁOWIECKI, 1978: 12). Dlatego też kolonowie postawili sobie za cel dezintegrację społeczności arabskiej, tak aby zlikwidować system wspólnego władania ziemią. Uchwałą senatu z 1863 roku zniesiono niepodzielność ziemi i wprowadzono indywidualne prawo własności, ale plemiona tubylcze miały prawo użytkować ziemię w sposób stały i tradycyjny. Administracja niezmiennie podtrzymywała podział Algierii na terytoria cywilne — otwarte, przeznaczone do kolonizacji, oraz terytoria wojskowe — zaludnione przez muzułmanów i niedostępne dla Europejczyków.

Napoleon III zerwał z wcześniej praktykowaną polityką asymilacji, która umożliwiała kolonom w Algierii dokonywanie niczym niekontrolowanych grabieży. Ponadto uważał, iż należy oficjalnie zrównać w prawach muzułmańskich Algierczyków z Francuzami. Stało się tak dzięki uchwale senatu z 14 lipca 1865 roku. Muzułmanie — traktowani odąd jako Francuzi — mieli prawo do zachowania osobistego statusu islamskiego. Zyskali także dostęp do urzędów cywilnych i wojskowych. Na własną prośbę mogli zostać naturalizowani, czyli mogli uzyskać francuskie prawa obywatelskie. Uchwała senatu przyznawała te same prawa Żydom algierskim.

Napoleon III miał nadzieję, iż uda się zintegrować muzułmanów z francuskim systemem politycznym i gospodarczym, przy pozostawieniu im tożsamości i własnych struktur (KASZNIK-CHRISTIAN, 2006).

Od 1844 roku politykę cesarza wspierały wojskowe biura do spraw tubylców, tzw. biura arabskie, które pośredniczyły pomiędzy ludnością a władzami. Biura miały największy kontakt z krajowcami i tym samym najle-

piej znały ich strukturę społeczną, a także były świadome roli, jaką odgrywa w tej strukturze religia muzułmańska, ściśle związana z prawem islamskim. Biura wspierały także rozwój szkolnictwa muzułmańskiego, zachęcając do uczęszczania do szkół arabsko-francuskich. Miało to doprowadzić do późniejszego zaakceptowania kultury europejskiej przez młodzież muzułmańską, co w konsekwencji sprzyjałoby panowaniu francuskiemu w Algierii.

Tak więc administracja wojskowa reprezentowała interesy metropolii, natomiast kolonowie sprzeciwiali się reżimowi wojskowemu i walczyli o ustanowienie administracji cywilnej. Niestety, biura miały szerokie uprawnienia wobec krajowców, między innymi zajmowały się ściąganiem podatków czy wymiarem sprawiedliwości, co w konsekwencji doprowadziło do licznych nadużyć. Ostatecznie działalność biur była krytykowana zarówno przez kolonów, jak i metropolię oraz krajowców. Kolonowie uważali, iż działalność biur arabskich jest przyczyną licznych wystąpień krajowców, dlatego za najlepsze rozwiązanie uznawali ustanowienie cywilnej administracji i wycofanie z Algierii francuskiego wojska.

Metropolia zgodziła się na ustrój cywilny w 1870 roku (dekrety Crémieux z 24 października 1870 roku). Gubernator był odtąd związany z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Biura arabskie również przeszły pod kontrolę administracji cywilnej.

Decyzja ta przyczyniła się do wybuchu powstania muzułmańskiego rok później — w 1871 roku. Było to jedyne powstanie o tak dużym zasięgu. Wzięło w nim udział ponad 1/3 ludności Algierii. Główną przyczyną wybuchu powstania było wspomniane wprowadzenie w kolonii cywilnego ustroju, ale także chęć odzyskania upragnionej wolności. Muzułmanie — słusznie — obawiali się, iż od tej pory kolonowie przejmą pełnię władzy, co doprowadzi do masowej konfiskaty ziemi. Tak też się stało. Rząd Obrony Narodowej w Paryżu zawiesił „postanowienie z 1863 roku o uznaniu plemion algierskich za właścicieli użytkowanej ziemi oraz rozwiązano Rady Generalne, w których mieli prawo zasiadać muzułmanie” (KASZNIK-CHRISTIAN, 2006: 74).

Na czele powstania, które wybuchło 14 marca 1871 roku, stanął arystokrata Mohamed El Mokrani. Walki trwające siedem miesięcy zakończyły się całkowitą klęską muzułmanów. Rozpoczęły się długotrwałe represje, konfiskaty ziemi, a także nałożono na krajowców ogromne kontrybucje. Szacuje się, że utracili oni ponad 70% posiadanego kapitału. Od tej chwili przepaść pomiędzy Francuzami a Algierczykami stała się nie do pokonania. W latach późniejszych doszło jeszcze do kilku wystąpień przeciwko Francuzom, lecz nie odegrały one większej roli, gdyż swym zasięgiem zdołały objąć zaledwie kilka plemion.

Wraz z upadkiem powstania upadła koncepcja polityki protektoratu. Wojskowi, przychylni tej polityce, zostali uznani za współwinnych insurekcji i tym samym ich rola została ograniczona. Kolonowie chcieli podporządkować ich władzy cywilnej. Aż do lat 90. XIX wieku nikt z metropolii nie interesował się sytuacją w Algierii. Kolonowie prowadzili politykę asymilacji, jednak bynajmniej nie miała ona na celu uczynienia z krajowców prawdziwych Francuzów (w ten sposób asymilację rozumiała metropolia), chodziło raczej o odebranie muzułmanom jak największej ilości ziemi, co sukcesywnie czynili, oraz ograniczenie ich praw do minimum. Asymilacja miała dotyczyć jedynie Europejczyków i polegała na związaniu cywilnej administracji algierskiej z poszczególnymi ministerstwami w Paryżu. W rezultacie funkcja gubernatora została mocno osłabiona, a władzę rzeczywistą sprawowali algierscy przedstawiciele do parlamentu, gdyż to oni byli źródłem informacji dla urzędników w metropolii.

W 1881 roku wprowadzono Kodeks karny — tubylczy (*Code de l'indigénat*), który choć miał obowiązywać tylko siedem lat, przetrwał aż do roku 1944. Kodeks ten miał na celu doprowadzenie do całkowitego podporządkowania i kontroli życia muzułmanów. Europejczykom chodziło o zniszczenie wszystkiego, co wiązało się z cywilizacją ludności tubylczej. Tak więc znacznie ograniczono rolę arystokracji wojskowej, która cieszyła się wcześniej dużym autorytetem. Właściwie można powiedzieć, iż algierska arystokracja przestała istnieć, gdyż inteligencja wyemigrowała do Maroka, Tunezji, Egiptu, a także Turcji. Ograniczono również liczbę sędziów muzułmańskich, odebrano im też część kompetencji, na przykład sędziowie muzułmańscy nie mogli zajmować się sprawami karnymi, nawet jeśli dotyczyły muzułmanów.

Europejczycy, wprowadzając w Algierii całkowicie obcy krajowcom system administracji i sądownictwa, zburzyli dotychczasowe struktury społeczne. Starali się także dezintegrować społeczność muzułmańską, angażując się w konflikty pomiędzy ludnością berberską i arabską. Ponadto biura arabskie przejęły nadzór na sprawami kultu muzułmańskiego.

Co prawda, wolność wyznania na terenie kolonii była zagwarantowana na mocy aktu kapitulacji z 5 lipca 1830 roku, ale nie znaczyło to wcale, że islam mógł się rozwijać bez przeszkód. Przede wszystkim Europejczycy rozdzielali sferą duchową i świecką. Taki rozdział był dla krajowców zupełnie niezrozumiały, gdyż islam, jak wiadomo, rozciąga się na wszystkie sfery życia muzułmanina. Francuzi zdawali sobie sprawę z roli, jaką odgrywał islam w społeczeństwie algierskim, dlatego od samego początku kolonizacji próbowali z nim walczyć, między innymi przez zamykanie szkół islamskich czy delegalizowanie różnych islamskich organizacji. Dlatego też każde ograniczenie czy ingerencja w życie społeczne muzułmańskiej ludności były traktowane jako „zamach” na jej religię.

„Zamachów” ze strony Europejczyków było, niestety, wiele. Jak już wspomnieliśmy, przede wszystkim ograniczano liczbę szkół koranicznych, niektóre zamykano, ważne osobistości religijne bywały internowane, częstą praktyką było także zamienianie meczetów na kościoły. Bractwa religijne były co prawda dotowane przez państwo, ale próbowano je kontrolować lub też skłócić między sobą. Praktyka ta przynosiła rezultaty, gdyż z czasem znaczenie bractw znacznie osłabło i muzułmanie postrzegali je jako zbyt uległe wobec administracji. Europejczycy zakładali też własne szkoły religijne, tzw. madrasy, w nadziei że zdołają wykształcić środowisko przychylnie Francji. Plan jednak nie przyniósł oczekiwanych efektów, gdyż adepci madrasów nie cieszyli się szacunkiem wśród ludności tubylczej.

Francja starała się wspierać szkolnictwo, mając nadzieję, iż młodzież arabska dzięki temu będzie się szybciej asymilować. Jak zwykle kolonowie byli odmiennego zdania. Obawiali się, iż rozwój edukacji, zwłaszcza w duchu francuskim, doprowadzi do wzrostu świadomości narodowej krajowców. Obawy te były poniekąd słuszne, gdyż rzeczywiście rozbudzony później ruch narodowy odwoływał się do ideologii francuskiej, żądając równouprawnienia i przyznania krajowcom obywatelstwa francuskiego.

Tak więc rozwój szkolnictwa francuskiego z jednej strony hamowali kolonowie, ale z drugiej strony nie spotykał się z przychylnością samych krajowców. Wynikało to z ogólnej niechęci do Francuzów jako kolonizatorów, a także z obawy przed odwróceniem się młodych Algierczyków od wartości muzułmańskich. „W roku 1898, w trzydzieści pięć lat po wydaniu ustawy o obowiązku szkolnym, 97% muzułmańskich dzieci, których obowiązek ten dotyczył, pozostawało poza zasięgiem szkoły” (PODHORSKA-REKLAJTIS, 1971: 54).

Dopiero po pierwszej wojnie światowej środowiska algierskie same zaczęły domagać się rozwoju szkolnictwa. Spora część muzułmanów uczęszczała do szkół zakładanych przez Ulemów. Nieliczni (posiadający średnie wykształcenie) mogli studiować na założonym w 1879 roku Uniwersytecie Algierskim lub uniwersytetach francuskich, ale największą popularnością cieszyły się tradycyjne uniwersytety islamskie, jak na przykład Uniwersytet Al-Azhar w Kairze. Krajowcy w rozwoju oświaty widzieli jedyną drogę do poprawy swej sytuacji. Ponieważ walka zbrojna z Francuzami nie przynosiła rezultatów, postanowili walczyć innymi metodami, jak choćby rozwijać działalność kulturalną, oświatową, ale także polityczną.

Pierwsza wojna światowa przyniosła algierskim muzułmanom wiele ustępstw. Francuzi z powodu dużych strat na froncie zmuszeni byli wciągać do wojska również muzułmanów. Młodzi Algierczycy w zamian za obietnicę reform zachęcali do wstąpienia w szeregi armii francuskiej. Wywołało to falę protestów ze strony kolonów, którzy obawiali się, iż doprowadzi

to do wzrostu roszczeń ze strony krajowców. Ponadto część muzułmanów sprzeciwiała się powołaniom do wojska. Wybuchły zamieszki, między innymi w górach Aurès. Zamieszki zostały jednak szybko stłumione i nie zmieniły faktu, że spora liczba Algierczyków wstąpiła do armii. W sumie po stronie Francji walczyło 173 tys. żołnierzy, w tym 87 tys. ochotników. Zginęło 25 tys. żołnierzy muzułmańskich i 22 tys. Francuzów z kolonii. Ponadto do Francji wyjechało w celach zarobkowych ponad 119 tys. robotników (KASZNIK-CHRISTIAN, 2006).

Zgodnie ze złożonymi obietnicami rząd przystąpił do reform. W 1918 roku zniesiono różnice podatkowe między krajowcami a Europejczykami. Rok później powołano dwa kolegia elektoralskie. Jedno dotyczyło Europejczyków i naturalizowanych Francuzów, drugie zaś muzułmanów. Wprowadzono tu jednak pewne obostrzenia dla muzułmanów, gdyż aby zostać wyborcą, trzeba było spełnić wiele warunków, na przykład mieć co najmniej 25 lat, ukończyć szkołę, pełnić służbę wojskową, pracować w administracji, czy też być właścicielem ziemskim. Ponadto wielu muzułmanów otrzymało prawo do wyboru swych przedstawicieli do rad generalnych, delegacji finansowych oraz rad miejskich. Ułatwiono również weteranom wojennym uzyskiwanie francuskiego obywatelstwa. Nie udało się jednak przeforsować pomysłu o możliwości uzyskania przez Algierczyków obywatelstwa francuskiego przy zachowaniu muzułmańskiego statusu osobistego, a także możliwości wybierania przez nich przedstawicieli do Zgromadzenia Narodowego w Paryżu. Upadł również pomysł utworzenia Rady Konsultacyjnej Algierii. Reformy z 1919 roku były umiarkowane, biorąc pod uwagę obietnice składane przez rząd w 1914 roku. Niemniej, miały znaczenie przełomowe dla rodzącej się algierskiej świadomości narodowej.

Kluczowe natomiast dla rozwoju ideologii narodowej były lata międzywojenne. W XVIII i XIX wieku działalność „polityczną” prowadziły plemiona i bractwa, ale dopiero wiek XX przyniósł działalność stowarzyszeń o charakterze partii.

Liderzy lat 20. odwoływali się do własnej tradycji — do państwa Abd el-Kadera (1832—1847), powstań Mokraniego (1871) czy Bou Mammy (1886), ponieważ — jak zauważa Walter Żelazny — zanim powstanie naród, poprzedzająca go forma społeczno-kulturowa musi dostarczyć jego przyszłej inteligencji pewnego rodzaju mity, pamięć zbiorową, które będą zaczynem idei narodowych (ŻELAZNY, 2006).

W przypadku Algierii „charakterystyczna była również ciągłość rewidacji. Takie postulaty, jak zniesienie praw wyjątkowych, równość wobec prawa, swobodę słowa i wolność nauczania we własnym języku wysuwali już działacze algierscy od końca XIX wieku. Natomiast żądanie ewakuacji

wojsk francuskich i odzyskanie niepodległości — nie od razu postawione przez elity, lecz bardzo dobitnie wypowiedane przez algierską imigrację ludową we Francji — było właśnie celem dziewiętnastowiecznych ruchów antyfrancuskich, poczynając od państwa Abd el-Kadera. Mając solidne podstawy historyczne, liderzy okresu międzywojennego formułowali własne zamierzenia. Rola lat 20. była w tym względzie fundamentalna. Wówczas to bowiem narodziły się tendencje polityczne i ideologiczne właściwe Algierii i kontynuowane mimo dokonywanych modyfikacji” (KASZNIK-CHRISTIAN, 2006: 109).

Tak narodził się ruch Młodych Algierczyków (na wzór Młodoturków), przez Francuzów nazywanych *évolués*. Z początku była to niewielka grupa wykształconych, francuskojęzycznych młodych muzułmanów, którzy domagali się takich samych praw, jakimi cieszyli się w Algierii Europejczycy. Co prawda część z nich była naturalizowanymi Francuzami (musieli praktycznie wyrzec się islamu), ale większość pozostawała wierna muzułmańskiej tożsamości. Młodzi Algierczycy przejęli od Francuzów pojęcie „naród”. Z czasem zdołali wyjść z kręgu elity i dotrzeć oraz przekonać do swych nowocześniejszych (nieznanych dotąd w Algierii) wizji politycznych i społecznych także inne warstwy społeczne. Młodzi Algierczycy angażowali się politycznie, byli przekonani, iż metodami demokratycznymi uda im się poprawić sytuację w kraju. Niektórzy należeli nawet do francuskich partii politycznych. Jako nieliczni popierali powoływanie muzułmanów do francuskiego wojska. Uważali bowiem, że skłoni to metropolię do przyznania muzułmańskim Algierczykom większych praw politycznych.

Najbardziej znanym przedstawicielem ruchu był Ferhat Abbas. Był wybitnym, kompromisowym politykiem, który karierę polityczną rozpoczął dosyć wcześnie, a popularność zdobył już w latach 30. Sukcesywnie wspinał się po szczeblach kariery. Zaczynał od pracy w administracji kolonialnej, potem zasiadał we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, a także w kolonialnym Zgromadzeniu algierskim. Objął również stanowisko pierwszego premiera algierskiego Rządu Tymczasowego.

Abbas, podobnie jak inni przedstawiciele Młodych Algierczyków z Federacji *élus* muzułmańskich (federacje działały w latach 1927—1937), był zwolennikiem asymilacjonizmu. Domagał się więc takich samych praw, jakimi cieszyli się Europejczycy, całkowitej asymilacji z instytucjami francuskimi, lecz przy zachowaniu osobistego statusu islamskiego (tzw. status koraniczny). Był założycielem kilku partii politycznych, najbardziej znaną stała się Unia Demokratyczna Manifestu Algierskiego — UDMA. Poglądy Abbasa wciąż ewoluowały, za co był bezustannie krytykowany przez przeciwników politycznych, głównie przez ulemów. Zarzucali mu nie-

stałość poglądów, gdyż przechodził od asymilacjonizmu do ruchu narodowego. Wynikało to jednak z dojrzałości politycznej i z próby dostosowania się do sytuacji. Abbas był człowiekiem dwóch kultur, początkowo miał nadzieję, że w Algierii możliwe jest ich współistnienie. Dopiero na początku lat 40. zrozumiał, iż społeczeństwo nie podziela jego umiarkowanych poglądów. Społeczeństwo domagało się już wtedy własnego, w pełni muzułmańskiego państwa. Francja jednak była wciąż nieugięta i nie godziła się na zrównanie w prawach Algierczyków z Europejczykami. Zawiedzeni brakiem sukcesów Młodzi Algierczycy wraz z Ferhatem Abbasem przyłączyli się do ruchu niepodległościowego.

Do narodzin algierskiej tożsamości przyczynili się w znacznym stopniu ulemowie. Byli to intelektualiści arabscy, teologowie i prawnicy islamscy, wykształceni w uniwersytetach muzułmańskich w Tunezji, Maroku czy krajach Orientu. Początkowo dbali jedynie o rozwój kształcenia w duchu islamu, lecz z biegiem czasu zajęli się walką o reformę islamu, a także działalnością polityczną. W 1931 roku założyli Stowarzyszenie Muzułmańskich Ulemów Algierskich (*Association des oulémas musulmans algériens* — AOMA). Ulemowie cieszyli się autorytetem religijnym, moralnym i politycznym. Sami zresztą uważali się za najwyższy autorytet, dlatego byli w konflikcie z marabutami, którym zarzucali odstępstwa od czystości religijnej, a także z bractwami religijnymi, które ganili za współpracę z Francuzami. Cieszyli się szacunkiem nie tylko w miastach, skąd się wywodzili, ale także na wsiach. Docierali do społeczeństwa głównie przez prasę, własne szkoły koraniczne, madrasy, meczet, a także wiele innych organizacji społeczno-kulturalnych. Głosili idee odrodzenia religijnego, odwoływali się do spuścizny muzułmańskiej, ale jednocześnie zaszczyli w społeczeństwie takie pojęcia jak „patriotyzm” (*wataniyyi*) i „tożsamość narodowa” (*gawmijji*). Żądali równych praw dla Algierczyków i Europejczyków, wolności prasy oraz obecności w szkołach języka arabskiego. Uczyli muzułmanów dumy z bycia Algierczykiem i wzmacniali poczucie przynależności do wspólnoty, której mottem stał się slogan: „Islam jest moją religią, arabski jest moim językiem, Algieria jest moją ojczyzną”. W ten sposób ulemowie wykształcili późniejszą kadrę, która w 1954 roku stanęła do walki zbrojnej przeciwko Francuzom (KASZNIK-CHRISTIAN, 2006).

Stowarzyszenie Ulemów najprężniej rozwijało się w okresie, kiedy na jego czele stanął Ben Badis-Berber z Konstantyny, uważany za jednego z najwybitniejszych przywódców duchowych maghrebińskiego islamu. Ulemowie propagowali także idee panislamizmu i panarabizmu, które również stały się elementami scalającymi społeczeństwo algierskie. Idee te narodziły się na Wschodzie, gdzie już w XIX wieku Dżamal al-Din al-Afgani, a po-

tem jego uczeń, Egipcjanin, Mohammed Abduh głosili potrzebę odrodzenia i reformy islamu, a także ideę utworzenia z państw arabskich jednego wspólnego imperium. Propagatorem idei panarabizmu był również libański emir Chekiba Arslan, inspirator formujących się ugrupowań narodowych oraz duchowy przywódca Messalego Hadża.

Początkowo ulemowie nie chcieli jawnie występować przeciwko władzy francuskiej. Uważali, że Algieria powinna uzyskać niepodległość drogą pokojową, za zgodą Francji. Niemniej sprzeciwiali się wszelkim działaniom podejmowanym w duchu „asymilacjonizmu”. Surowo potępiali przyjmowanie przez muzułmanów obywatelstwa francuskiego, przeciwni byli również zawieraniu mieszanych, chrześcijańsko-muzułmańskich, małżeństw. Jeszcze w 1944 roku Stowarzyszenie Ulemów udzielało poparcia umiarkowanemu Ferhatowi Abbasowi, jednak już rok później, po masakrze muzułmanów w departamencie konstantyńskim, w 1945 roku, ulemowie przekonali się, iż postawa ta nie przynosi rezultatów, wobec czego w 1951 roku w imię jedności narodowej Stowarzyszenie Ulemów oficjalnie przystąpiło do partii Messalego — populistycznego Ruchu na Rzecz Zwycięstwa Wolności Demokratycznych (Mouvement pour le triomphe des libertés démocratiques, MTLD). Odtąd, jak zauważa E. Podhorska-Reklajtis, działalność polityczna ulemów wyraźnie dominuje nad działalnością religijną i kulturalną (PODHORSKA-REKLAJTIS, 1971).

Wspomniany już Messali Hadż (Hadj) także odegrał istotną rolę w procesie budowania algierskiej tożsamości narodowej. Pochodził z biednej rodziny i we wczesnej młodości wyjechał do Francji, gdzie zetknął się z ideologią komunistyczną. Od 1925 roku był członkiem partii komunistycznej. Była to partia Europejczyków, ale miała w swych szeregach muzułmanów. Było ich jednak niewielu, gdyż partia odwoływała się do ateizmu, a ponadto uważała, iż Algieria nie jest jeszcze gotowa na niepodległość. Dlatego też w 1926 roku z inicjatywy *emira* Khâleda — wnuka Abd el-Kadera — powstała w Nanterre pod Paryżem Gwiazda Północnoafrykańska (ENA — Etoile nord-africaine), na której czele dwa lata później stanął Messali Hadj. Ponieważ komuniści kwestionowali kulturę arabsko-islamską, Messali oddalił się od nich już na początku lat 30. Był on silnie związany ze swoją kulturą, wychował się w tradycyjnej, islamskiej rodzinie, dlatego jego niepodległościowy populizm miał islamski charakter.

ENA jako pierwsza organizacja głośno domagała się przyznania Algierii niepodległości. Oprócz tego wskazywała na potrzebę reform społecznych i ekonomicznych. Rekrutowała członków głównie wśród muzułmańskich robotników, pracujących w metropolii i w Algierii była praktycznie nieznaną. Dlatego też Messali zdecydował się w 1937 roku utworzyć nową orga-

nizację, tym razem w Algierii — Ludową Partię Algierską (Parti du peuple algérien — PPA).

Dla Messali, człowieka ludu, „naród” był najważniejszy. Był postacią charyzmatyczną, potrafił docierać do mas. To właśnie dzięki niemu udało się zmobilizować społeczeństwo do walki z reżimem kolonialnym. W odróżnieniu od Abbasa nie godził się na żadne kompromisy. Miał jeden jasny cel — odzyskać niepodległość — i uważał, że można to osiągnąć jedynie dzięki walce zbrojnej. Dlatego odwoływał się do *dżihadu*, gdyż jedynie odwołując się do islamu, mógł pociągnąć za sobą tłumy.

Większość społeczeństwa Algierii nie była przekonana do takich pojęć jak „suwerenność” czy „wybory powszechne”, mógł ich przekonać jedynie powrót do kultury araboislamskiej. Jak już wiemy, na przekonania Messalego znacznie wpłynął Chekiba Arslan, któremu udało się zaszczepić w krajach Maghrebu pojęcie arabizmu. Messali przejął od niego ideę pan-arabizmu i propagował ją wspólnie z ulemami. Porozumienie „ponad podziałami” Messalego, ulemów oraz ugrupowania Abbasa doprowadziło do powstania w 1944 roku Zrzeszenia Stronników Manifestu i Wolności (Amis du Manifeste et de la Liberté), którego celem było propagowanie algierskiej tożsamości narodowej. Porozumienie jednak nie trwało długo, gdyż bardzo szybko dały znać o sobie różnice między poszczególnymi ugrupowaniami, a także konflikty personalne.

W 1946 roku Messali założył nową, legalną partię (PPA została zdelegalizowana), wspomniany już Ruch na rzecz Zwycięstwa Wolności Demokratycznych (Mouvement pour le triomphe des libertés démocratiques — *MTLD*). Rok później na bazie PPA powstała konspiracyjna Organizacja Specjalna — OS. Była to formacja paramilitarna, która faktycznie przygotowała powstanie zbrojne z 1954 roku. Na czele OS stanął Ahmed Ben Bella. Co prawda już w 1950 roku Francuzom udało się rozbić OS, jej działacze zostali aresztowani, ale już w marcu 1954 roku jej byli członkowie utworzyli Rewolucyjny Komitet Jedności i Działania (le Comité révolutionnaire d'unité et d'action — CRUA), który z kolei po wybuchu powstania 1 listopada 1954 roku zmienił nazwę na Narodowy Front Wyzwolenia (Front de Liberation Nationale — FLN). Siły zbrojne FLN przybrały nazwę Armii Wyzwolenia Narodowego (L'Armée de libération nationale — ALN).

Walki rozpoczęły się jednocześnie w niemal całym kraju. Pomimo to powstańcy nie byli w stanie realnie zagrozić władzy francuskiej. Francuzi zareagowali bardzo szybko, wysyłając do Algierii spadochroniarzy i specjalne oddziały policyjne. Ponadto rozpoczęto akcję przesiedleń mieszkańców wsi do specjalnych obozów. Do końca wojny znalazło się w nich prawie 2 mln Algierczyków. W 1955 roku Paryż wprowadził stan wyjątkowy i dał władzom francuskim na terenie Algierii szerokie uprawnienia.

W sierpniu 1956 roku powstańcy podczas konferencji w Soummam przyjęli tzw. platformę soummamską, która wyznaczyła socjalistyczny kierunek przyszłej algierskiej republiki. Pomimo zmian władz w Paryżu na początku 1956 roku Francja nadal była nieugięta i nie godziła się na żadną formę niezależności Algierii, co więcej, wciąż zwiększała liczbę żołnierzy. W 1956 roku było ich już 400 tys. Na taką politykę Algierczycy odpowiedzieli zamachami bombowymi organizowanymi przez bojowników FLN, co z kolei pociągnęło za sobą wiele zamachów terrorystycznych, organizowanych przez organizacje ultrasów (ludność europejską). Rokowania pokojowe prowadzono już od początku 1956 roku, jednak żadne z nich nie przyniosło pozytywnych rezultatów. Sytuacji nie zmieniło również dojście do władzy w 1958 roku Charles'a de Gaulle'a. Jego propozycje były wciąż przez Algierczyków odrzucane, gdyż Ci gotowi byli zakończyć wojnę jedynie w przypadku uzyskania przez Algierię pełnej niepodległości. Rok później Charles de Gaulle zaproponował Algierczykom trzy rozwiązania: secesję, integrację lub stowarzyszenie. Uczynił to, gdyż tylko zakończenie kosztownej dla Francji wojny mogło wpłynąć na polepszenie sytuacji wewnętrznej w tym kraju, a także na odbudowaniu jej pozycji międzynarodowej (J. MODRZEJEWSKA-LEŚNIEWSKA, 1998).

Wojna w Algierii przyczyniła się również do upadku we Francji IV i powstania V Republiki (JULLIARD, 1990). Rokowania pokojowe skutecznie blokowała Tajna Organizacja Wojskowa (Organisation de l'Armée Secrète — OAS), skupiająca aktywistów ze środowisk *pieds-noirs* (ludność pochodzenia francuskiego) oraz wojskowych, niezadowolonych z polityki prowadzonej przez Charles'a de Gaulle'a. W 1961 roku doszło do puczu (tzw. puczu generałów), którego celem było obalenie Charles'a de Gaulle'a i przejęcie władzy w Algierze. Pucz został jednak stłumiony i po kilku rundach negocjacyjnych pomiędzy Francją a FLN w marcu 1962 roku ogłoszono obustronne zawieszenie broni. 3 lipca 1962 roku po referendum niepodległościowym (99,9% ludności Algierii opowiedziało się za pełną niezależnością) proklamowano niepodległość Algierii (KASZNIK-CHRISTIAN, 2001).

Wybuch powstania, które przerodziło się w ponad 7-letnią wojnę, był niezaprzeczalnym dowodem na istnienie algierskiej tożsamości narodowej. Algierczykom nie wystarczały już obietnice uznania ich odmiennej tożsamości kulturowej w ramach państwa francuskiego. Chcieli własnego państwa, gdyż Francja w żaden sposób nie wpisywała się w algierskie credo: „Islam jest moją religią, arabski jest moim językiem, Algieria jest moją ojczyzną”.

Niestety, w owo credo początkowo nie wpisywała się także kultura berberyjska. Choć od początku była jednym z istotnych elementów algierskiej tożsamości narodowej, dopiero od kilkunastu lat jest w Algierii zauważana

i doceniana, na przykład język berberski (*tamazight*) stał się językiem oficjalnym dopiero w 2002 roku.

Istnienie algierskiej tożsamości narodowej nie oznacza, iż jest to proces skończony, gdyż jak dowodzą S.N. Eisenstadt i B. Giesen, w opracowanym przez nich modelu analizy tożsamości konstruowanej „tożsamość narodu ma charakter procesualny, a jej kształtowanie we współczesnych warunkach odbywa się właściwie nieprzerwanie, gdyż ma ona postać »niestabilnego *equilibrium*«” (BOKSZAŃSKI, 2005: 127).

Literatura

- BARSKA A., 1998: *Konflikt kulturowy w społeczeństwie algierskim w drugiej połowie XX wieku*. Opole: Wyd. Uniwersytetu Opolskiego.
- BAŚ J., 2001: *Obrzędowość Berberów Atlasu Wysokiego*. Warszawa: Wyd. Akademickie Dialog.
- BIELAWSKI J., 1973: *Islam, religia państwa i prawa*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- BOKSZAŃSKI Z., 2005: *Tożsamości zbiorowe*. Warszawa: PWN.
- DZIUBIŃSKI A., 1983: *Podbój Maghrebu przez Francję 1830—1934*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- JAŁOWIECKI B., 1978: *Procesy rozwoju społecznego współczesnej Algierii*. Łódź: PWN.
- JULLIARD J., 1990: *Le mépris et la modernité*. In: RIOUX J.-P.: *La guerre d'Algérie et les Français*. Editions Fayard.
- KASZNIK A., 1977: *Abd el-Kader 1808—1883*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- KASZNIK-CHRISTIAN A., 2001: *Wojna algierska 1954—1962. U źródeł niepodległej państwowości*. Łódź: Wyd. Naukowe Ibidem.
- KASZNIK-CHRISTIAN A., 2006: *Algieria*. Warszawa: Wyd. TRIO.
- MODRZEJEWSKA-LEŚNIEWSKA J., 1996; 1998: *Wojna w Algierii (1954—1958)*. W: BARTNICKI A., red.: *Zarys dziejów Afryki i Azji 1869—1996*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- PODHORSKA-REKLAJTIS E., 1971: *Być narodem. Problemy kultury współczesnej Algierii*. Warszawa: PWN.
- REKLAJTIS E., 1976: *Maghreb współczesny. Z badań nad kontaktem i współrozwojem kultur*. Warszawa: PWN.
- REKLAJTIS E., 1984: *Niepodległość Algierii i jej narodowe treści*. W: GAWLIKOWSKI K., oprac.: *Postacie narodów a współczesność*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- ŻELAZNY W., 2006: *Etniczność — ład — konflikt — sprawiedliwość*. Poznań: Wyd. Poznańskie.
- Connaissance du Maghreb. Sciences sociales et colonisation*, 1984. Edition du Centre national de la recherche scientifique, Paris.